



Szanowny Panie Boże, Dzisiaj przeżyłem wiek młodzieńczy...

Tego dnia Oskar w południe kończył piętnaście, a wieczorem dwadzieścia lat i odkrył, że dorastanie to tak zwany trudny wiek. Rankiem pani Róża spytała go, kogo naprawdę lubi. Wymienił więc szpitalnych kolegów, ale ona chciała się dowiedzieć, którą z dziewcząt Oskar wyróżnia. Nie bez skrepowania wymienił Peggy Blue. Nazywał ją niebieską dziewczynką podobną do wróżki,

**PEGGY
BLUE**

która wpadła na chwilę do szpitala, żeby odpocząć. [...] Jest wokół niej wielka cisza i mnóstwo światła, człowiek ma wrażenie, że wchodzi do kaplicy (s. 30-31).

Oskar wyznał również, że chciałby ją bronić przed nocnymi duchami. Wtedy **ciocia Róża nakłoniła go, by powiedział Peggy Blue o tym, co czuje i myśli**. Poszedł więc do niej, lecz zaraz wrócił, ponieważ Pop Corn powiedział mu, że Peggy jest już zajęta i to on, Pop Corn, będzie ją bronił przed duchami, a Oskar, jeśli chce mieć dziewczynę, niech weźmie Sandrine. Oskar poszedł wtedy do świetlicy, gdzie była właśnie Sandrine. Powiedziała Oskarowi, że może ją pocałować. Gdy dziewczyna stwierdziła, że nie potrafi tego zrobić,

**PRZYMUS
CAŁOWANIA**



PODZIĘKOWANIA PANI RÓŻY

Pani Róża podzięko-
wała Bogu za to, że
poznała Oskara. To

dzięki chłopcu wymyślała różne opowieści, była
zabawna, знаła się nawet na zapasach. Oskar
pomógł jej uwierzyć w Boga, dzięki temu czuła,
że przepelnia ją miłość, której starczy na następne
lata. Kochała go i cierpiała z powodu jego śmierci,
lecz ukrywała swój ból, by nie

*konkurował z bezbrzeżną rozpaczą jego rodzi-
ców (s. 77).*

Przez trzy ostatnie dni swego życia Oskar stawiał
na szafce przy łóżku kartonik z napisem: *Tylko
Bóg ma prawo mnie obudzić* (s. 78).

Bohaterowie

Oskar

Ma dziesięć lat, choruje na białaczkę i z tego powo-
du przebywa w szpitalu, z dala od miejsca swego
zamieszkania. Lekarze wyczerpali już wszystkie
sposoby leczenia i nie pokonali jego choroby.
Ani chemioterapia, ani przeszczep szpiku kost-
nego nie dały spodziewanych rezultatów, dlatego
Oskar musi umrzeć. Chłopiec czujnie obserwuje
zachowanie personelu medycznego, drażni go mil-

bujnej młodości, dorosłości, wreszcie postępującej starości. Ubywa mu sił, coraz więcej odpoczywa i śpi. Kończący utwór list pani Róży do Boga zawiera informację o śmierci Oskara.

Czas i miejsce akcji

Wydarzenia w utworze *Oskar i pani Róża* rozgrywają się w czasach współczesnych. Wskazuje na to obecność przedmiotów codziennego użytku (np. odtwarzacza płyt) oraz **postęp w medycynie** – Oskar został poddany chemioterapii, operacji przeszczepienia szpiku kostnego (pierwszą taką operację przeprowadzono w 1959 roku). Wydarzenia obejmują kilkanaście dni, dzieją się w szpitalu, w kaplicy oraz w mieszkaniu pani Róży.

Problematyka

Oskar i pani Róża to niezwykle utwór, który na długo zostaje w pamięci czytelnika. Opowiada o przyjaźni i miłości, o życiu i śmierci, uczy, jak pokonać strach i nie poddawać się w obliczu niebezpieczeństwa.

Miedzy dwojgiem ludzi, pacjentem i wolontariuszką, dzieckiem i osobą starszą, narodziła się



Zagadnienia

sobą. Narratorem opowiadań jest dorosły, człowiek wierzący, który chce przekonać odbiorcę, że to, o czym mówi, jest ważne i dla niego, i dla dzieci. Mówi z miłością i szacunkiem o sprawach wiary – znanych, ale nie do końca przyswojonych, takich, które warto poznawać od dziecka przez całe życie. Dlatego podtytuł *Zeszytu w kratkę* brzmi: *Rozmowy z dziećmi i nie tylko z dziećmi*.

Zagadnienia

***Oskar i pani Róża* – książka, która znalazła szczególne miejsce w moim sercu**

Są książki, które zapadają w pamięć i serce czytelnika. Należy do nich również utwór Erica-Emmanuela Schmitta. Dlaczego tak się dzieje? Składa się na to kilka powodów.

Wymienianie ich należy zacząć od bohaterów. W opowieści Schmitta są nimi dziecko i starsza kobieta, osoby sobie obce, a związane uczuciem wzajemnej sympatii, miłości, życzliwości i zrozumienia. Spotykają się w szpitalu jako pacjent i wolontariuszka. Chłopiec jest nieuleczalnie chory, a wolontariuszka pomaga mu pogodzić się z tą trudną sytuacją. Spędza z Oskarem wiele czasu. Rozmawiają, spacerują, często żartują, odwiedzają innych pacjentów. Ani jedno, ani drugie nie jest